

SŁOWO I NARÓD

Jan
Maciejewski

Anglicy nie byli żeglarzami tak długo, aż angielscy pisarze nie przekonali ich, że w naturze tego narodu od zawsze leżało żeglownanie. To tylko jeden z przykładów tego, w jaki sposób rodzi się tożsamość wspólnoty. Peter Berger i Thomas Luckmann w swej pracy o społecznym tworzeniu rzeczywistości wskazywali, że dwa czynniki konstytuują ludzki świat: uspołecznienie oraz jego zdolność symbolizacji, czyli porozumiewania się ze światem za pośrednictwem symboli. Funkcjonujemy w świecie wyłącznie dzięki wiedzy, jaką o nim posiadamy, wiedzy uspołecznionej i utrwalonej, najczęściej w formie symbolicznej. Kształtowanie i modyfikowanie wiedzy prowadzi więc do kształtowania i modyfikowania naszej ludzkiej rzeczywistości. Wspólnota jest więc nie tylko zbiorem poszczególnych osób, ale aby mogła być czymś rzeczywiście wspólnym, musi być także rezerwuarem pewnego rodzaju wiedzy (Berger, Luckmann 2010: 16).

W takie rozumienie wspólnotowości doskonale wpisuje się definicja narodu, zaproponowana przez Michała Łuczewskiego, w jego przełomowej pracy *Odwieczny Naród. Polak i Katolik w Żnięcej*. Łuczewski definiuje na-

ród nie przez wyliczenie jakichś statycznych elementów, podzielanych przez daną zbiorowość, lecz jako „ruch ideologów narodowych” (Łuczewski 2012: 63). Narodowość nie jest więc, jak przewrotnie sugeruje tytuł książki, odwieczną, dziedziczną z pokolenia na pokolenia zamkniętą i gotową całością, tworem naturalnym, ale raczej wynikiem rywalizacji grup ideologów narodowych, rywalizacji o to, który z nich zaproponuje atrakcyjniejszą, bardziej realistyczną czy funkcjonalną definicję. Odwieczny jest więc nie naród, ale praca nad narodem – zasobem wiedzy, który wybierze i z którym utożsami się wspólnota. Ideologia narodowa nie jest więc skutkiem, ale przyczyną istnienia narodu.

Już na pierwszy rzut oka widać, że ten sposób pojmowania narodowości – równościowy, dynamizujący rzeczywistość społeczną – ma nowoczesny rodowód. Ponowoczesność nie uchyla jednak ważności tej diagnozy, wręcz przeciwnie, na jej gruncie aktualna pozostaje wizja narodu jako aktualnego wyniku trwale toczącego się sporu o dominującą narrację. Wizja ta nie jest również całkowicie oryginalna, podobnie bowiem naród definiował Stanisław Brzozowski: „Naród się stwa-

rza, szuka dla siebie myśli, wyrazu, powstaje w naszych oczach z miazgi bezkształtnej, [...] nie urojenie, nie myśl – lecz życie, nasze życie, które może, gdy zdołamy, nadać trwa- nie temu, co stworzyć potrafimy” (Brzozow- ski 1983: 64).

NARÓD I POWIEŚĆ

Narodziny nowoczesnego pojęcia narodu zbiegają się w czasie z dwoma innymi prze- łomowymi wydarzeniami w historii naszej cywilizacji: zdobyciem przez powieść rangi dominującej formy literackiej oraz procesem upadku arystokracji jako realnej siły społecz- nego oddziaływania. Związek tych trzech procesów obrazuje najlepiej dzieło Henryka Sienkiewicza, nie tylko jako fakt literacki, ale przede wszystkim społeczny. Zrozumienie Sienkiewicza jest kluczem do polskiej, i nie tylko polskiej, nowoczesności – projektu, na- rzędziem realizacji którego stała się literatura.

Sienkiewicz w swoim piarstwie zachował urok odchodzącej arystokracji – honor, wy- czucie smaku, a jednocześnie pańskość i wład- czość w stosunku do świata. Nie tylko propa- ganda komunistyczna, ale i najwybitniejsi polscy pisarze – na przykład Bolesław Prus w *Lalce* – skutecznie wykrzywili wizerunek wyższych warstw społecznych. Pełniły one jednak niezwykle doniosłą rolę na płaszczyź- nie społecznego tworzenia rzeczywistości – formułowały zasób obowiązującej wiedzy, warunki brzegowe, według których funkcyj- nowały niższe stany, słowem – nadawały ton całemu społeczeństwu. W momencie, w któ- rym dostęp do procesu społecznego wytwa- rzania rzeczywistości radykalnie się poszerzył – na skutek pojawienia się wysokonakładowej

prasy, szerszego dostępu do edukacji i innych przemian – wyczerpała się cywilizacyjna i kul- turotwórcza rola arystokracji. Wzrosło jedno- cześnie zapotrzebowanie na „centrum”, które mało kreować propozycje tożsamościowe dla całej wspólnoty. Centrum to zajęli wspomnia- ni przez Łuczewskiego ideologowie narodowi; szczególnie poręcznym narzędziem do wypeł- niania tej roli stała się zaś powieść.

Dzieje się tak, ponieważ „lektura powieści oznacza pojmowanie świata według odmien- nych od kartezjańskich zasad logiki. Rozu- mieniem przez to ciągną i niezachwianą zdolność do jednoczesnego dawania wiary wyklucza- jącym się poglądom. Dzięki temu w naszym umyśle zaczyna się z wolna wyłaniać trzeci wymiar rzeczywistości: wymiar złożonego powieściowego świata. Jego elementy prze- czą sobie nawzajem, ale jednocześnie znajdują swoje miejsce w tym świecie i stają się przed- miotem opisu” (Pamuk 2010: 25). Literatura, a zwłaszcza powieść, nie jest więc przestrzenią zamkniętą, ostateczną, ale podatną na indy- dualny wkład każdego czytelnika. Stajemy się więc nie tyle obserwatorem, co „udziałowcem” świata literackiego.

Do wytworzenia nowej rzeczywistości spo- łecznej nie wystarczy jednak sprawne wy- korzystanie narzędzia literackiego. Zmiana, która ma się dokonać, musi posiadać zako- rzenie w istniejącej wciąż jeszcze aktu- alnej rzeczywistości – nie może być zmianą radykalną, wykorzeniem. Fenomen ma- sowej popularności Sienkiewicza wśród Po- laków wynika z uchwycenia i zrealizowania tej właśnie potrzeby. Kreował on niezwykle barwne postaci, doświadczające malowni- czych przygód, wyposażone w najlepsze cechy odchodzącego właśnie lub już nieistniejącego

świata. Sienkiewicz uczynił Skrzetuskiego, Wołodyjowskiego i inne postaci swych książek nie tylko bohaterami zbiorowej wyobraźni, ale nade wszystko otworzył tym samym przed niepewnymi tożsamościowo masami drzwi do polskości. Każdy mógł stać się widzem, a mając na uwadze powyższe rozważania, także uczestnikiem zdarzeń, które definiowały treść polskości.

JAK SŁOWO STAŁO SIĘ CIAŁEM

Brutalny atak Stanisława Brzozowskiego na Sienkiewicza wynikał z głębokiego przekonania, że twórczość Sienkiewicza pełni rolę usypiającą i demobilizującą. Widząc, jak piękna jest polskość, czytelnicy mieli tracić zapał do pracy dla jej dobra – nad czym bowiem pracować, po co się męczyć, skoro jest tak dobrze? Ostatecznym efektem lektury Sienkiewicza miało być utrzymanie stanu dzieciinniałości – oderwanie od prawdziwego życia, pozostanie w oparach fałszywych wyobrażeń, pozwolenie dziejom na bieg, bez próby jakiegokolwiek interwencji.

Okazuje się, że Brzozowski pomylił się tu w sposób najgorszy z możliwych. Twórczość Sienkiewicza odegrała ogromną mobilizującą rolę. Nierealistyczne piękno postaci sienkiewiczowskich motywowało do pracy nad sobą, stało się instancją normatywnego rozliczenia w procesie dorastania do polskości. Popular-

ność pseudonimów zaczerpniętych z powieści Sienkiewicza wśród członków Armii Krajowej czy wśród żołnierzy wyklętych zdaje się być ostatecznym dowodem na tożsamościową rewolucję wywołaną przez pisarza. Uszyty przez niego kostium, który nie znajdował potwierdzenia w rzeczywistej przeszłości, został zrealizowany w przyszłości. Stał się ciałem.

Twórczość Sienkiewicza stanowi dowód na możliwość wytwarzania rzeczywistości społecznej przez literaturę. Nie zatraciła ona w żadnym wypadku swojego potencjału, wynikającego z niepodporządkowania się karzejańskiej logice – potencjału zmieszania prawdy i fikcji w substancję angażującą uczuciowo i psychicznie czytelnika tak, że staje się on stopniowo wtapiać w fikcyjne uniwersum, które zaczyna wyznaczać granice świata, budować nową tożsamość. Nieskuteczność współczesnych ideologów narodowych wynika z nieumiejętności uchwycenia właściwego balansu między pierwiastkiem krytycznym, konstruującym i zachowawczym. Nasza literatura tkwi w kleszczach wykorzenionego konstruktywizmu z jednej oraz bezpłodnego konserwatyzmu z drugiej strony.

W poszukiwaniach nowej tożsamości potrzebujemy nowego Sienkiewicza – autora, który umiejętnie zwiąże nasze marzenia, potrzeby i wyzwania w świat, do którego z utęsknieniem będziemy uciekać. Którego słowo stanie się narodem.

Co dalej?

Skoro to artyści tworzą narody, to warto przyjrzeć się temu, nad czym dziś pracują. Piszemy osobno o prozie, poezji i sztuce wideo.